

Częstochowa, 6 września 2011

Szanowny Pan
Marek Twaróg
Redaktor Naczelny
"Dziennika Zachodniego"

Szanowny Panie Redaktorze,

Działając na podstawie ustawy Prawo Prasowe z dnia 26 stycznia 1984 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z 1984 r.) art. 31 i 32, w związku z ukazaniem się w "Dzienniku Zachodnim" w wydaniu z dnia 1 września br. artykułu red. Beaty Marciniak „Przenośne WC szpecą centrum Częstochowy” proszę o opublikowanie poniższego sprostowania.

Artykuł „Przenośne WC szpecą centrum Częstochowy” zawiera nieprawdziwe informacje. Autorka sugeruje, że mieszkańcy ul. Wassowskiego (poprawnie jest: Wasowskiego) głośno protestują przeciwko ustawieniu przenośnych toalet przy ulicy Kossak-Szczuckiej, która jakoby dochodzi do ich ulicy. Tymczasem obie ulice nie są w żaden sposób połączone, nie są nawet w jakimkolwiek sąsiedztwie, o czym informowaliśmy dziennikarkę w odpowiedzi prasowej. Dzieli je gęsta zabudowa równoległych do siebie ulic: Waszyngtona, Szymanowskiego i Alei Najświętszej Maryi Panny. Ulice leżą więc w innych częściach śródmieścia, co nie przeszkadza autorce twierdzić, że mieszkańcy ul. Wasowskiego „mają widok z okna na ubikacje i je dosłownie też czują”, podpierając się cytatem „pani Hortensji z Wassowskiego” - „Ubikacje stoją na wprost naszych okien”. W najbliższym sąsiedztwie przenośnych toalet znajdują się budynki szkoły i Kurii Metropolitalnej. Jedyne budynki mieszkalne, z których można dostrzec toalety, leżą wzdłuż ul. Raławickiej i Alei Najświętszej Maryi Panny.

Autorka pisząc, że toalety się różnią „jedna jest węższa, druga szersza i są w innych kolorach”, nie wspomina o tym, że jedna z nich przystosowana jest dla osób niepełnosprawnych, stąd potrzeba szerszego wejścia.

Kuriozalne jest także wyolbrzymienie problemu. Krytyczne uwagi jednej mieszkanki zostały nazwane głośnym protestem mieszkańców, a w artykule cytowana jest tylko „pani Hortensja z Wassowskiego”.

Włodzimierz Tutaj
rzecznik prasowy
Urzędu Miasta Częstochowy